

Ogólnokrajowa narada aktywu przemysłu włókienniczego

Wczoraj, w sali Młodzieżowego Domu Kultury w Łodzi, odbyła się ogólnokrajowa narada aktywu partyjnego, gospodarczego i związkowego przemysłu włókienniczego, w której udział wzięli: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Władysław Dworakowski, zastępca przewodniczącego PKPG — Franciszek Bilnowski, min. Przem. Lek. — Eugeniusz Stawński, wiceprzew. CRZZ — Paweł Wojaś i Marian Czerwiński, kierownik Wydziału Przem. Lek. KC PZPR — Jan Grudziński, redaktor naczelny „Nowych Drog” — Roman Werfel.

Obrazom przewodniczył I sekretarz KŁ PZPR — Jan Ptasinski.

Celem obrad aktywu było przedyskutowanie w świetle uchwał i wytycznych VII Plenum KC PZPR istniejących jeszcze braków i niedociągnięć w pracy przemysłu włókienniczego oraz ustalenie wyników pracy w walce o nadrobienie zaległości i pełne wykonanie Planu III roku Sześciolatki.

Referat na temat: „Zadania przemysłu włókienniczego w świetle uchwał VII Plenum KC PZPR” wygłosił zastępca przewodniczącego PKPG — ob. Bilnowski.

Do dyskusji zgłosiło się ponad 60 mówców.

Naradę podsumował zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — ob. Dworakowski.

Narada aktywu, której wytyczne przeniesione zostaną do wszystkich zakładów pracy, przyczyni się niewątpliwie do tego, że nasz przemysł włókienniczy realizując wskazania i u-

chwala VII Plenum KC PZPR przełamie trudności, usunie nie dociągnięcia, pracując po nowemu i z coraz to większą energią o pełną realizację zadań produkcyjnych, a tym samym o umocnienie sił pokoju i postępu na świecie i przyspieszenie zbudowania fundamentów socjalizmu w naszej ludowej ojczyźnie.

Orędzie Światowej Rady Pokoju do czterech mocarstw i do wszystkich narodów

BERLIN, Światowa Rada Pokoju uchwaliła następujące orędzie do rządów czterech wielkich mocarstw i do wszystkich narodów.

Mimo upływu siedmiu lat od chwili rozgromienia reżimu hitlerowskiego, traktat pokojowy z Niemcami nie został jeszcze zawarty.

Światowa Rada Pokoju, wyrażając nadzieje milionów kobiet i mężczyzn całego świata, zwraca się do rządów czterech wielkich mocarstw — Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego — które zgodnie z porozumieniem poczdamskim wzięły na siebie szczególną odpowiedzialność

w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Światowa Rada Pokoju oświadcza tym rządów, że nadszedł czas, aby w całej pełni i wspólnie odpowiedzialność tę na siebie wzięły. Separatystyczne układy zawarte w Bonn i w Paryżu 26 i 27 maja br., całkowicie sprzeczne z tym obowiązkiem, doprowadziły do jednostronnego uregulowania tego problemu. Układy te prowadzą do odrodzenia militarystyki i faszyzmu, pogłębiają rozbiór Niemiec i Europy oraz przeszkadzają wszelkim skutecznym

wysiłkom, zmierzającym do przeprowadzenia powszechnego rozbrojenia.

Narody zdają sobie dobrze sprawę, że jeśli nie ma niezłomnego postanowienia osiągnięcia porozumienia drogą rokowań, to powstaje niebezpieczeństwo wojny.

Światowa Rada Pokoju uważa za najlepsze rozwiązanie natychmiastowe zwołanie konferencji czterech mocarstw w celu powzięcia wszelkich decyzji, zmierzających do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Światowa Rada Pokoju u-

waża za najlepsze rozstrzygnięcie, aby naród niemiecki w drodze wolnych wyborów przywrócił swą jedność i utworzył własny rząd, który zawrze traktat pokojowy ze wszystkimi państwami, z którymi Niemcy hitlerowskie prowadziły wojnę.

Traktat ten będzie musiał przyznać zjednoczonym, demokratycznym, niezależnym i pokojowym Niemcom przysługujące im prawo do suwerenności.

Traktat ten, na mocy którego Niemcy zobowiążą się, że nie przystąpią do żadnej koalicji wojennej, określi warunki oraz terminy wycofania obcych wojsk okupacyjnych. Traktat ten przyczyni się również do tego, że narody Europy same decydować będą o swym dalszym losie w warunkach bezpieczeństwa, współpracy i poszanowania ich niezależności.

Zwracając się do rządów czterech wielkich mocarstw, Światowa Rada Pokoju zwraca się jednocześnie do narodów wszystkich krajów.

(Dalszy ciąg na str. 2)

KONGRES NARODÓW W OBRONIE POKOJU

5 grudnia b.r. w Wiedniu

Apel Światowej Rady Pokoju

BERLIN. — W DNIU 6 LIPCA NA NADZWYKAJNEJ SESJI ŚWIATOWEJ RADY POKOJU W BERLINIE PRZYJĘTO JEDNOMYŚLNIE APEL O ZWOŁANIE KONGRESU NARODÓW W OBRONIE POKOJU. APEL TEN BRZMI NASTĘPUJĄCO:

Przedłużająca się wojna w Korei, zastosowanie broni masowej zagłady, odrodzenie militarystyki niemieckiej i japońskiej, metody przemocy godzące w niezależność narodów — budzą niepokój wszystkich ludzi, nawet tych, którzy dotychczas nie dostrzegali niebezpieczeństwa wojny.

Narody wielu krajów uświadamiają sobie, że grozi im niebezpieczeństwo, iż nie zależnie od ich woli — zostaną poprzecz kolejne etapy wciągnięte w powszechną wojnę.

Setki milionów mężczyzn i kobiet zażądało zakazu broni masowej zagłady, ściśle kontrolowanej redukcji wszelkich zbrojeń oraz paktu pokoju!

W parlamentach, związkach zawodowych, w organizacjach politycznych, społecznych i religijnych kształtują się nowe prądy sprzyjające sprawie utrzymania pokoju. Współpraca wszystkich tych sił jest możliwa. Jest ona konieczną dla zmiany biegu wydarzeń dla zapewnienia pokoju.

Dnia 5 grudnia 1952 r. otwarty zostanie w Wiedniu Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Narady ludowe o wyjątkowo szerokim zasięgu, które odbędą się we wszystkich krajach, stanowiąc będą przygotowaniem do tego kongresu.

Mężczyźni i kobiety wszelkich przekonań i wierzeń, organizacje zebrań! Dyskutujcie! Szukajcie rozwiązań! Wyznaczajcie swych przed-

stawicieli na to wielkie zgromadzenie.

Niechaj dojdzie do głosu wasza wola pokoju!

Kongres Narodów w Obronie Pokoju skupi wokół wspólnie ustalonych celów ludzi wszelkich poglądów oraz ugrupowania i stowarzy-

Tak było...



a tak jest



W ciągu pięciu godzin zmienili radykalnie swój wygląd plac u zbiegu ulic Wieżowskiej i Za katnej. Trzeba było tylko inicjatywy, która zachęcała mieszkańców okolicznych domów do czynu. Czytajcie artykuł na str. 3. Foto L. Olejniczak

Nierozłączny związek postępowej nauki z historyczną rolą klasy robotniczej

I Sesja Polskiej Akademii Nauk
do Prezydenta Bolesława Bieruła

NA I SESJI ZGROMADZENIA OGÓLNEGO POLSKIEJ AKADEMII NAUK W DN. 5 BM. UCZESTNICY ZGROMADZENIA WYSTOSOWALI DO PREZYSTENTY R.P. BOLESŁAWA BIERUŁA PISMO TREŚCI NASTĘPUJĄCEJ:

Obywatelu Prezydencie!

Przełom w życiu narodu, jakim było powstanie Polski Ludowej, stał się również punktem zwrotnym w historii nauki polskiej. Otworzyły się przed nią nowe perspektywy rozwoju odpowiadające jej szczytnemu zadaniu, którym jest twórczy udział w budowaniu ustroju sprawiedliwej społecznej. Ewolucja nauki polskiej zmierza nieprzerwanie w tym kierunku, zrozumienie zaś tego przełomu coraz bardziej świadomość uczonych polskich. Widomym organizacyjnym tego wyrazem jest powstanie Polskiej Akademii Nauk, której członkowie pojmują ciążącą na nich odpowiedzialność za dalszy rozwój nauki polskiej, mającej służyć dziełu sprawiedliwej społecznej.

Zebrań na I Sesji Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, najwyższej instytucji naukowej Polski Ludowej, pragniemy dać temu publiczny wyraz. Rozumiemy, jak wielkie obowiązki wynikają dla Akademii z jej naczelnego zadania czuwania nad wszechstronnym rozwojem nauki dla dobra narodu. Rozumiemy wielkie nasze zobowiązania wobec Polski Ludowej, której wszystkie tworzące i postępowe siły współdziałają w budowie podstaw ustroju socjalistycznego. Rozumiemy odpowiedzialną rolę nauki w tym wysiłku, którego etapem dzisiejszym jest realizacja narodowego Planu 6-letniego.

Obywatelu Prezydencie! Chcemy Cię zapewnić, że świadomi jesteśmy toczącej się walki, walki decydującej o przyszłości narodu, walki o socjalizm i pokój. Świadomi jesteśmy niebezpieczeństwa grożącego pokojowi świata ze strony zbrodniczych przygotowań wojennych podejmowanych przez imperialistów amerykańskich. Rozumiemy włącznie się z tym bezpośrednie zagrożenie niepodległości narodu polskiego i konieczność zespolenia myśli naukowej z wysiłkiem mas pracujących — podstawowej siły kształtującej warunki bytu i pomyślnego rozwoju naszego narodu.

Obywatelu Prezydencie! Świadomośc nierozłącznego związku twórczej, postępowej nauki z historyczną rolą klasy robotniczej będzie dla nas źródłem natchnienia w pracy nad organizowaniem życia naukowego Polski Ludowej. Jest to jednocześnie źródło naszej wiary w wielką przyszłość narodu polskiego, którego jedności i całości Ty jesteś wyrazicielem.

Betonowanie zbrojeń fundamentów Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA, 7.7. Już około 3 tygodni radzieccy robotnicy, technicy i inżynierowie pracują przy budowie fundamentów pod wielkościami częścią Pałacu Kultury i Nauki. Po zabetonowaniu podłoża wykupu i wykonaniu wodoszczelnej izolacji, przystąpiono do zbrojenia konstrukcji żelbetonowych pod fundamenty. Do zbrojeń używane są długie, 55-milimetrowej grubości pręty stalowe.

Jednocześnie radzieccy robotnicy przystąpili do wypełniania betonem części zmontowanego już zbrojenia fundamentów.

Foto L. Olejniczak



Prezydium narady

W drugą rocznicę podpisania układu w Zgorzelcu

DO
PREZESA RADY MINISTRÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
TOWARZYSZA
JOZEFA CYRANKIEWICZA
WARSZAWA

Wielce Szanowny Towarzyszu Premierze!

Z okazji drugiej rocznicy podpisania w Zgorzelcu układu między Rzeczypospolitą Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej niemiecko - polskiej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej, przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze i w Waszej Osobie Rządowi Rzeczypospolitej oraz narodowi polskiemu, przyjacielskie pozdrowienia i życzenia Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz pokój miłującego narodu niemieckiego, jak również moje własne.

Dwa lata, które minęły od podpisania tego układu, potwierdziły niezbicie, że granica pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie stała się nierozdzielalną więzią braterskiej współpracy między naszymi narodami.

Układ ten stanowi ważny wkład w dzieło zmocnienia światowego obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

Z socjalistycznym pozdrowieniem

(—) OTTO GROTEWOHL
Prezes Rady Ministrów
Niemieckiej Republiki
Demokratycznej

Komunikat o stanie zdrowia Jacques Duclos

PARYŻ, 7.7. Dziennik „L'Humanite” donosi, że sekretarz Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos po kilkudniowym pobycie w klinice powrócił dnia 6 bm. do domu. Jednocześnie dziennik publikuje następujący komunikat lekarzy o stanie zdrowia Duclosa: Ostre zapalenie nerek, któremu towarzyszyły silne bóle stopniowo ustępuje. Zupełny spokój i opieka lekarska są nadal niezbędne.

Nowi ambasadorowie ZSRR w Rumunii i CSR

MOSKWA, 7.7. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało A. Lawrentiewa ambasadorem ZSRR w Rumuńskiej Republice Ludowej, zwalnając go ze stanowiska ambasadora ZSRR w Republice Czechosłowackiej.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało A. Bogomolowa ambasadorem ZSRR w Republice Czechosłowackiej.

Rada Ministrów zwolniła Bogomolowa ze stanowiska wiceministra spraw zagranicznych ZSRR.

POLSKA AKADEMIA NAUK

powiąże badania uczonych z potrzebami Państwa i społeczeństwa

Z przemówienia prezesa PAN prof. Jana Dembowskiego

WARSZAWA. NA 1-SZEJ SESJI ZGROMADZENIA OGÓLNEGO POLSKIEJ AKADEMII NAUK, KTÓRA ODBYŁA SIĘ 5 BM., PREZES PAN — PROF. JAN DEMBOWSKI WYGŁOSIŁ PRZEMÓWIENIE, W KTÓRYM M. IN. STWIERDZIŁ:

„Rola nauki staje się szczególnie doniosła w planowym procesie budowania ustroju sprawiedliwej społecznej, budowania podstaw socjalizmu. Nauka powinna pomóc przeobrazić przyrodę w służbę człowieka, podnosić wydajność pracy ludzkiej, rozszerzać horyzonty duchowe człowieka, uzbrajać go w potężny oręż w szlachetnej walce z reakcją i zacofaniem, pomnażać dobrobyt i szczęście ludzkie, zwalczać choroby, przedłużać życie człowieka. Wszystkie te cele nauka zdolna jest realizować i musimy je stale mieć na uwadze.

Polska Akademia Nauk powołana jest do spełnienia tych szczytnych zadań, jakie stawia przed nauką polską rozwój naszego społeczeństwa — nasz narodowy Plan Sześcioletni oraz dalsze plany gospodarcze.

Dzień dzisiejszy niemal do-

kładnie zbiega się w czasie z ważną rocznicą w życiu naszej nauki. Dnia 2 lipca roku 1951 zakończył swoje obrady pierwszy Kongres Nauki Polskiej, który był wielką manifestacją uczonych naszego kraju skierowaną nauki na nowe drogi rozwoju. W ciągu kilku ostatnich lat nauka polska żyła pod znakiem dostosowywania kierunku swego rozwoju do potrzeb państwa, budującego podstawy ustroju socjalistycznego. Ołbrzymia ta działalność ogarniająca tysiące pracowników nauki wszelkich odłamów i dziedzin trwa nieprzerwanie, znacząc swoją drogą szeregiem etapów.

Kongres uprzytomnił nam wielkie tradycje postępowej nauki polskiej, przypomniał, że nie budujemy nauki od nowa, lecz jesteśmy kontynuatorami tradycji historycznych, które uzyskują nową piękną treść w warunkach nowego, sprawiedliwego ustroju społecznego. Kongres wskazał na konieczność współpracy z postępowymi uczonymi innych krajów, w szczególności zaś z przodującą nauką radziecką, z której bogatego doświadczenia czerpalimy i czerpiemy wiele doniosłych wskazań zarówno w dziedzinie rzeczowej, jak ideologicznej.

Utworzenie Akademii było doniosłym wydarzeniem na drodze wielkiej akcji organizacji i prawidłowego ustawienia nauki polskiej.

Prezes PAN złożył następnie sprawozdanie z prac wstępnych, dokonanych przez Akademię tj. od chwili jej powstania w kwietniu br. Stwierdził on, że powołane na wszystkich wydziałach komitety i komisje rozpoczęły swoją pracę, ustalając przede wszystkim wytyczne do planu prac szczególnie ważnych ze stanowiska potrzeb państwa.

„Podstawą działalności naukowej Polskiej Akademii Nauk są instytuty naukowo-badawcze. Doceniając wagę tej sprawy, sekretariat naukowy i prezydium zaznajomiły się szczegółowo z organizacją i pracą szeregu instytutów, podległych różnym resortom, w szczególności Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwu Zdrowia. Niektóre z nich postanowiono przejąć jako instytuty własne Akademii. W pierwszej kolejności są to: Państwowy Instytut Matematyczny, Państwowy Instytut Biologii i Doświadczeń im. Nenckiego, Instytut Badań Literackich i Zakład Dendrologii i Pomologii w Kórniku. W drugiej kolejności zostanie przejętych kilka dalszych instytutów. Rozpoczęto również prace w związku z organizacją nowych pla-

cówek naukowych: Zakładu Ekologii, Instytutu Zoologii, Instytutu Historycznego, Instytutu Wodnego, w ramach Instytutu Podstawowych Problemów Techniki Zakładu Mechaniki Ośrodków Ciągłych, Zakładu Drgan, Zakładu Elektroniki. Ponadto Akademia przejmie działalność naukowo-badawczą niektórych instytutów uczelnianych.

Podsumowując część sprawozdawczą swego referatu, prezes PAN podkreślił:

„Najdonioślejszym wynikiem dotychczasowych prac Akademii jest ustalenie wytycznych do planu prac szczególnie ważnych dla gospodarki i kultury narodowej.

W dniu dzisiejszym Zgromadzenie Ogólne dopełni swego obowiązku ustawowego, uchwalając wytyczne do planu badań szczególnie ważnych. Plan ten jest wynikiem wyprzedzających dyskusji sekretariatu naukowego, komitetów naukowych, wydziałów i prezydium Akademii. Wysuwają one szereg zagadnień, których rozwiązanie na obecnym etapie rozwoju Polski Ludowej powinno najbardziej przyczynić się do powiązania nauki z potrzebami państwa.

„Tu leży Acheson, który przyjechał po krew naszej młodzieży...”

NOWY JORK (PAP). — Z Rio de Janeiro nadchodzą wiadomości o stanowczym protestach ludności brazylijskiej przeciwko pobytowi w Brazylii sekretarza stanu USA — Achesona.

W całym kraju — pisze dziennik — „Imprensa Popu-

lar” — odbywają się wiece i demonstracje protestacyjne. W miastach na murach domów pojawiają się napisy „Precz z Achesonem!”, „Nie chcemy wojny!”, „Rece precz od naszej ojczyzny!”.

W dzielnicach robotniczych i w śródmieściu robotnicy urządzają symboliczne „pogrzeby” Achesona. Robotnicy niosą trumny z napisami: „Tu leży Acheson, który przyjechał po krew naszej młodzieży itp.”.

Sekretariat ONZ opublikował dokumenty demaskujące agresorów w Korei

NOWY JORK (PAP). Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych na prośbę delegata radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa — J. Malika ogłosił przedstawił wszystkim członkom dokumentów, demaskujących fakty używania broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach przez amerykańskie siły zbrojne.

Oroędzie Światowej Rady Pokoju do czterech mocarstw i do wszystkich narodów

(Dokończenie ze str. 1)

Rada wita z uznaniem wielki ruch opinii publicznej i różne akcje, które rozwijają się niezależnie od granic oraz różnie przekonań lub wyznań, przeciwko niebezpieczeństwu, jakie pociągnęłyby za sobą ratyfikacja i wprowadzenie w życie układów zawartych w Bonn i w Paryżu.

Światowa Rada Pokoju zapewnia o swym poparciu wszystkie kobiety i wszystkich mężczyzn, wszystkich czujnych i odważnych ludzi, wyrażających we wszystkich krajach, a zwłaszcza w Niemczech, wolę zjednoczenia swych wysiłków w celu odparcia tego niebezpieczeństwa; domagających się, aby zdali im sprawę ich władcy, ich przywódcy lub członkowie parlamentów, którzy biorą na siebie odpowiedzialność za wprowadzenie w życie tych układów.

Światowa Rada Pokoju oświadcza uroczystie, że współpraca wszystkich ludzi jest konieczna, aby bezzwłocznie mogła rozwinąć się skuteczna akcja.

Światowa Rada Pokoju zwraca się do związków zawodowych, do partii, do organizacji i do kościołów, zwłaszcza w Niemczech, w Anglii, we Francji, we Włoszech, w krajach skandynawskich i we wszystkich krajach sąsiadujących z Niemcami.

Światowa Rada Pokoju zwraca się do dorastającego pokolenia, którego przyszłość byłaby w razie wojny na zawsze zaprzepaszczone. Zwraca się ona do wszystkich tych, którzy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad ogniskami domowymi wszystkich ludzi na całym świecie, do wszystkich tych, którzy uważają, że katastrofa nie jest nieuchronna i że powaga chwili wymaga największej wiary w zdolność na-

rodów do osiągnięcia porozumienia i znalezienia form wspólnego działania.

Jeśli narody zjednoczą wszystkie swe siły, to zdołają w najbliższych miesiącach przeskoczyć ratyfikowaniu separatyistycznych układów i doprowadzić do zwołania konferencji czterech wielkich mocarstw oraz do tego, aby konferencja ta zakończyła się pokojowym rozstrzygnięciem problemu niemieckiego, co odpowiada zarówno wymogom bezpieczeństwa tych narodów, jak i interesom narodu niemieckiego.

Francja walczy o wolność dla więzionych patriotów

PARYŻ, 7.7. Dziennik „L'Humanité” podaje, że w sobotę i niedzielę odbyły się w całej Francji liczne manifestacje z udziałem dziesiątek tysięcy osób pod hasłem walki o zwolnienie Andre Stila, Henri Martin i pozostałych uwięzionych patriotów. Na manifestacjach, które odbyły się m. in. w Lyonie, Marsylii, Fougere, Angers, Pamiers, Sens, St. Nazaire, St. Giron, w Hawrze, Grenoble, Thour, Cassagnoles, Narouze, uchwalono rezolucje protestujące przeciwko faszystowskiej polityce Pinaya i domagające się wypuszczenia na wolność wtrąconych do więzień bojowników o pokój.

Pracownicy Biblioteki im. L. Waryńskiego podejmują zobowiązania

W ślad za zobowiązaniami produkcyjnymi zakładów przemysłowych, pracownicy Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego dla uczczenia Święta Wyzwolenia podjęli czyn, w którym zobowiązują się między innymi:

— zorganizować zespołową imprezę czytelniczą jako wkład programowy do ogólnolódzkiego festynu w dniu 22 lipca,

— przygotować akcję wyjścia z książką do ogrodów Jordankowskich, półkolonii i parków publicznych.

— wzmacniać nawiązany już kontakt z Domami Młodego Robotnika przez dostarczenie kompletów ruchomych, zawierających literaturę społecznopoliityczną i popularnonaukową oraz literaturę piękną.

Ponadto realizując swe zobowiązania, pracownicy biblioteki przeprowadzą szereg prac związanych z porządkowaniem i katalogowaniem książek itp.

Znowu Mossadik

MOSKWA, 7.7. Agencja TASS podaje z Teheranu: Medżlis 52 głosami przeciwko 3 i przy 10 wstrzymujących się od głosu, powierzył ponownie funkcje formowania nowego rządu Mossadikowi.

Jak wiadomo, Mossadik podał się do dymisji w związku z rozpoczęciem się nowej kadencji Medżlisu i wyborem jego nowego przewodniczącego.

Polski kombajn węglowy KW-52 rozpoczął pracę

KATOWICE. Krajowy przemysł maszyn górniczych oddał górnictwu węglowemu prototyp nowego kombajnu KW-52, skonstruowanego przez polskich inżynierów i całkowicie wyprodukowanego w kraju.

Pierwszą z tych wspaniałych uniwersalnych maszyn górniczych polskiego typu otrzymała zaloga kopalni „Zabrze-Wschód”. W najbliższym czasie obsługa kombajnu przewiduje urabianie tym wspaniałym mechanizmem polskiej produkcji całej ściany długości 115 m. i zamykanie pełnego cyklu na jednej zmianie urobkowej.

Kombajn KW-52 oparty jest na zasadach prototypu radzieckiego kombajnu „Donbas” i został dostosowany do specyficznych warunków w naszym górnictwie

przez laureata nagrody państwa inż. Oppenheima, inż. Adamaszkę i techników Szufranca i Nowaka.

Polscy konstruktorzy kombajnu KW-52 opracowali z kolei nowy typ kombajnu polskiej produkcji, dla najtwardszych pokładów węglowych. Będzie nim kombajn „Śląsk”. Przy niezwiększonej obsłudze osobowej, agrogat ten podwoi urobek dotychczas pracujących w naszych kopalniach kombajnów i ułatwi górnikom walkę o najlepszy węgiel naszych kopalń.

Rozłam w partii de Gaulle'a

PARYŻ, 7.7. Jak donosi dziennik „Journal du Dimanche” w partii gaullistowskiej RPF (tzw. „Zjednoczenie Narodu Francuskiego”) nastąpił rozłam.

Po ostatnim posiedzeniu rady naczelnej, grupa członków RPF opuściła szereg partii. Na posiedzeniu rady naczelnej uchwalono 478 głosami przeciwko 56 złożoną przez kierownictwo RPF rezolucję, wprowadzającą ścisłą dyscyplinę partyjną.

Grupa członków RPF, która sprzeciwiała się wprowadzeniu dyscypliny partyjnej, postanowiła opuścić partię gaullistowską. Z partii wystąpiło 30 gaullistowskich deputowanych i około 20 członków Rady Republiki.

Ondraszek przejął liścik. Przechodząc znowu ukłękniętym, lecz już o nic nie prosząc Boga. Podał go grefinie. Grefina spojrzała na niego, uśmiechnęła się dziwnie i powoli, bardzo powoli, nie spuszczaając oczu z Ondraszki, wsuwała „billet doux” między piersi. Musiała je odsłonić, lecz uczyniła to w taki sposób, że Ondraszek nie widział. Uderzyli na niego ognie, zaciśnięte pięści, zamknął oczy, to mu się wydało, że oszaleje...

— Żebyś diabła zjadł! — cisnął w myślach przekleństwo.

Graf Prazma patrzył na wszystko, lecz nie widział wszystkiego. Zadygotał ze wzruszenia, gdy patrzył, że Lizetta wsuwa jego miłosny „billet doux” między piersi. Madrygał to namiętny, opisany z książki. Może poskutkuje i w dzisiejszą noc, gdy sproszeni kawalerowie będą się gziłi z chłopskimi dziewczkami w łóżnicach, on legnie pod czerwonym baldachimem obok Lizetty!...

Patrzy na nią i myśli, że tamto czarne diabeł. Murzynek o sprośnej gębie, sporo talarów kosztował, lecz teraz ich nie żałuje! Napierała się go Lizetta, ulegała waporom tak długo, że w końcu się zgodził. Lecz gotów teraz sprowadzić jej drugiego Murzynka, trzech, pięciu, ba cały regiment Murzynków o małych mordkach, czarnych jak diabłów, belkoczących jakimś psim językiem, skazanych chyba na potępienie, boć i dusze u nich muszą być czarne jak smoła!... Cały regiment Murzynków by dla Lizetty zakupił. Powinność pańszczyźniana, jak słusznie radzi burgrabia, podnieść do sześciu dni w tygodniu, a Murzynków gotów by sprowadzić!... Albo ten Ondraszek!... Jego to syn, czy nie jego?... Pańska u niego postawa, harda... Z zawiścią patrzy na jego drapieżną urodę, na jego śmigłą postać, na jego zuchwałe oczy!... O, ten Ondraszek!... Ondraszek musi być na każde zawołanie grefiny!... Ondraszek tu, Ondraszek tam!... Ondraszek kwiaty przynosi z ogrodu, tnie najpiękniejsze róże do sypialni grefiny. Ondraszek czyta jej niemieckie romanse, Ondraszek sokoła grefiny trzyma na palcu, gdy ją na polowanie, Ondraszek podstawia dłoń pod stopy grefiny.



gdy wsiada na ulubionego araba, Ondraszek towarzyszy grefinie w parku, gdy bawi się w pasterkę, on zaś przypieczędza owieczki i wiąże im czerwone wstążki na szyi, Ondraszek musi huścić grefinę, stojąc pod huśtawką i patrząc na jej smukłe nogi w unoszonej krynolinie, Ondraszek prawie że do jej alkowy dopuszcza...

Zatrząsł się z gniewu i splunął głośno z wielkiego wzruszenia. Przepędziłby tego łajdaka na cztery wiatry, chociaż to może syn jego!... Lecz grefina Lizetta!... Oh, grefina Lizetta!...

Roztkwił się teraz i westchnął nabożnie. Nie umiał sformułować swej prośby do Boga czy zgoda do frydeckiej Panny Marii w ołtarzu, lecz pocieszył się, że jeżeli to prawda, co głosi ten ospały klecha na ambonie, Bóg i tak zrozumie jego pragnienie i nakłoni Lizettę do sfolgowania w swej niezrozumiałej upartości...

Nie wiedzieć, kto większym ulubieńcem Lizetty? Czy ta kotka-sjamska, czy ten długowłosy piesek, pieszczony i zabierany do łóżka, czy ten paskudny Murzynek, czy też zgoda ten przemierzający huncwot, Ondraszek?... Wydałby go dawno portaszom i miejskiemu sądowi w Przyborze, lecz grefina wtedy dostaje spazmów, gdy tylko napomknie o tym, lub ciska się i paznokciami drapie go po twarzy, zrywa mu perukę z głowy, sztylicę wyciąga zza staniaka i przebiec obiecuje!... Podobna wtedy do tygrysy...

Ondraszek znowu ujął książeczkę do nabożeństwa, którą mu podała grefina i uciśniony już stał obok jej ławy. Układkiem otworzył safianowe okładki, spojrzał na tytuł. Francuska jakaś!... Z odrazą ją zamknął, z odrazą rozejrzał się

po tłumie w kaplicy. Już dawno byłby poszedł w świat za Rużicką, gdyby nie obawa, że portasze pozbawiają go swobody!... Gdy chodzi po zamkowych komnatach, czuje się podobny do człowieka zabłąkanego w puszczy, w której mnogo przebiegłych liszek, napuszonych paw, chrząkających wiewpry, gruchających synogarliczek i parszywych ropuch. W zamku pełno porubstwa, łgarstwa i złości ludzkiej, fałszywych słów i fałszywych uśmiechów, obrzydliwego mizdrzenia się, jakiejś psiej miłości wśród ludzi; celuje w niej łysy burgrabia, który co noc sprowadza do siebie upatrzoną służebną dziewczynę lub zgoda wyprawia się do nich do zamkowych czworaków, świątuch cierpiący na francuską chorobę. Przepych w zamku i rozrzutność, a poza zamkiem bieda chłopka!...

W ciągu tych dwóch lat swego żywobycia na frydeckim zamku przejrzał już wszystko i rozumiał wszystko. Tak mu się przynajmniej wydawało. Z zamkowej wyżyny dostrzegł dopiero ową niesprawiedliwość, jaka grasuje na świecie. Mimo woli zestawiał chudobne żywobycie pańszczyźnianego chłopca z żywobytem grafy Prazmy i jego dworu. Przypomniły mu się słowa Rużicki, gdy mu powiedział o niesprawiedliwości na świecie. Wtedy nie wierzył i że z nim poszedł robić rebelię, jurność go ponosiła i pragnienie hyru. A teraz?... Ha, teraz!... Gdyby nie ta przekleta Lizetta, która mu chyba czary zadała, że na jej widok purpurowa mgła zaciera jego zrenie, a ogromna pożałliwość odbiera mu wszelkie rozumienie, gdyby nie ta stwora, podobna do Homerowej Kalipso, uciekiby!... Portasze?... Możeby zdołał i portaszom uciec!... Poszedłby na kraj świata, gdzie już nie ma portaszy!... Trzyma go Lizetta. Kusi, nęci, rozpiomienia krew, odbiera rozum, przechyla się, wygina łubieżnie na kozetce, gdy mu każe czytać niemiecki romanse, odsłania niby od niechcenia piersi, wabi spojrzeniem, zachęca uśmiechem, a gdy on, pełen pożałliwości i wewnętrzznego ognia zbliża się do niej, odpycha go jednym wyniosłym słowem: — Geh weg!... (d. n.)

OPERZE

Nieśmiertelne dzieło Gounoda — „Faust” — dało impuls francuskiemu kompozytorowi Charles Gounod (1818—1893) do napisania opery pod tym samym tytułem. Jednak „ciężar gatunkowy” tej opery jest w porównaniu z poematem niemieckiego geniusza o wiele mniejszy. Francuscy libreciści ograniczyli się do ujęcia i opracowania lirycznego, miłosnego wątku z I części poematu. Nie brak jednak w operze Gounoda i silnych akcentów dramatycznych.

Postać doktora Fausta, której odpowiednik możemy widzieć w naszym Twardowskim, ma swą przeszłość 400-letnią tradycję w literaturze europejskiej.

Muzyka francuskiego mistrza, wyrosła na najlepszych tradycjach klasycznych, blisko od wieku urzeka wszystkich — swym wdziękiem, melodyjnością i siłą dramatycznego wyrazu. Specjalną sławą cieszy się wchodzący w skład opery „Faust” balet „Noc Walpurgii”, dający wielkie pole do popisu inscenizatorom.

Losy ludzi uwikłanych w pęta „nieczystych sił” za to, że szukali wiedzy i samodzielnego światopoglądu, stanowią charakterystyczny moment średniowiecznych legend, których późniejszy przykładem jest historia doktora Fausta. To powiązanie z tym starym światem baśni widoczne jest i w operze Gounoda, zwłaszcza w zakończeniu (śmierć i „rozgrzeszenie” Małgorzaty).

Na marginesie tych uwag trzeba zaznaczyć, że opera Gounoda w Niemczech wystawiana jest pod tytułem „Małgorzata” dla podkreślenia jej odrębności od „Fausta” Goethowskiego.

M. Z.

CAS planuje zmianę sieci aptek łódzkich

Łódzka Centrala Aptek Społecznych pracuje obecnie nad zmianą rozmieszczenia sieci swych placówek. Ponieważ większość aptek znajduje się do tej pory w śródmieściu, a przedmieścia są stosunkowo gorzej obsługiwane więc CAS w porozumieniu z Wydziałem Architektonicznym planuje zmianę sieci aptek w Łodzi.

Pracownicy CAS chcą bardziej usprawnić swą pracę po djei w ramach Czynu Lipcowego długofalowe zobowiązanie, którego celem jest m. in. wzmocnienie uprzejmości w obsłudze klientów.

Zaprowadzone zostały też tzw. książki odmówień, gdzie notuje się wszelkie braki w zaopatrzeniu apteki.

CAS zwraca się też z apelem do lekarzy i społeczeństwa aby w miarę swych możliwości ułatwiali pracę aptek. Lekarze przez stały kontakt z apteką w swym rejonie, a potrzebujący leków — przez nienadużywanie usług aptek dyżurnych w nocy. Zdarzały się wypadki, że obsługa dyżurnej apteki jest alarmowana ze zgłoszenia powołów, czasem nie mających nic wspólnego z poważniejszymi wypadkami.

Chcielibyśmy jeszcze zwrócić uwagę naszego wydziału kwaterunkowego aby ułatwił Centrali Aptek Społecznych uzyskanie odpowiedniejszego dla potrzeb apteki lokalu przy ul. Wróblewskiego 54. Dotychczasowy lokal zajmowany przez aptekę nr 17 przy ul. Wróblewskiego 54 nie odpowiada bowiem absolutnie warunkom pracy apteki. (a)

Łódzcy chemicy zaoszczędzili 7 mil. zł

NOT w walce o postęp techniczny

NOT — organizacja koordynująca działalność wszystkich zrzeszonych w niej inżynierów i techników, rozwija w Łodzi coraz intensywniej swą działalność. O ile w kwietniu ub. r. oddział łódzki liczył 3813 członków, zorganizowanych w 11 stowarzyszeniach, o tyle obecnie liczy on 5507 członków. Powstały ponadto dwa nowe stowarzyszenia: leśnictwa i drzewnictwa. W tej chwili organizuje się stowarzyszenie agrotechników.

Praca roczna poszczególnych stowarzyszeń przyniosła duże osiągnięcia przede wszystkim na odcinku walki o postęp techniczny. Ogólnie NOT otoczył opieką przeszło 100 łódzkich klubów racjonalizatorskich. Członkowie NOT udzielali w nich porad, wygłaszali referaty fachowe, oceniali pomysły racjonalizatorskie itp.

Na pierwsze miejsce wysuńnię się Stowarzyszenie Chemików, które zajęło pierwsze miejsce w skali ogólnokrajowej w akcji racjonalizacji postępu technicznego. Wykazując się 453 wnioskami racjonalizatorskimi. W wyniku zastosowania w zakładach przemysłowych dały one w stosunku rocznym 7 milionów zł. oszczędności. Autorzy pomysłów otrzymali nagrody pieniężne na łączną sumę 285 tys. zł.

Sekcja kolejowa może poszczycić się pięknym osiągnięciem. Zdobyła ona I miejsce w PKP co do liczby racjonalizatorów na 1000 pracowników. W dziedzinie mechanizacji robot dużo zrobiła sekcja drogowa. W Pabianicach np. ob. Wojciechowski i inni zredukowali ręczną pracę kamienia do 18 proc. Sekcja miernicza może pochwalić się zastosowaniem metody Kowalowa w pracy mierniczych, a włókiennicza m. in. obniżeniem kosztów własnych w zakładach Stalina o 6 proc. dzięki usprawnieniu ob. Urbańczyka.

NOT wprowadził również

Bezpłatne wycieczki aparaty fotograficzne i kupony na ubrania czekają na członków PSS-Zachód

PSS-Zachód przystąpiła do organizowania szeregu bezpłatnych wycieczek dla swoich członków. Pierwsza wycieczka przewidziana na 1.100 osób uda się z dwoma orkiestrami do Spawy już w bieżącym tygodniu. Następnie pojedą do Grotnik i Warszawy. Dla dzieci członków spółdzielni zostaną urządzane dwie specjalne wycieczki do Gdyni i Gdańska. Ogółem w ciągu lipca i sierpnia zostanie zorganizowanych 7 wycieczek, w których weźmie udział ok. 3.500 osób. Wycieczkowicze otrzymują bezpłatne bilety i mają zapewnione noclegi i wyżywienie.

Prócz tego w ramach akcji „Pierwszeństwa członków” spółdzielni organizuje wielką bezpłatną loterię fantową, dla tych członków, którzy posiadają pełne udziały. Ogólna wartość fantów, które będzie można wygrać na niej, wynosi 100 tys. zł. Losowanie odbędzie się w dniu 22 lipca w parku Ludowym.

Nowoczesna, samousługowa pijalnia piwa zostanie otwarta w Łodzi

W pierwszych dniach sierpnia otwarta zostanie przy ul. Piotrkowskiej 92 pierwsza w Łodzi, a druga w kraju, samousługowa pijalnia piwa. Pijalnia, zaopatrzona w pełny asortyment piw krajowych, będzie mogła pomieścić jednocześnie około 100 osób.

Podając też przyjemną dla łódzian wiadomość, zwracamy się jednocześnie do spółdzielni pracy „Motor” oraz do spółdzielni pracy „Produkcja parkiet”, które przewlekają roboty kanalizacyjne i montażowe, aby wzmogły tempo pracy i wykończyły budowę pijalni w terminie. (z)

Biuro opałów przy ul. Przejazd 31 pracuje dobrze, biuro przy Kościuszki - źle

Łódzianie dokonują obecnie wpłat na węgiel w rejonowych biurach opałów. Jak wynika z dotychczasowej pracy tych biur, wiele z nich pracuje wzorowo i cieszy się uznaniem zamawiających.

Wyróżniają się tu przede wszystkim biura MHD przy ul. Przejazd 31 i 60. Interesanci załatwiają się szybko i sprawnie, w kartotekach pałuj idealny ład.

Są również biura, które nie wywiązują się właściwie ze swych obowiązków. Jaskrawym przykładem wprost bałaganiarskiego załatwiania interesów jest biuro opałów znajdujące się w sklepie biawatnym przy Al. Kościuszki 41. W kartotekach panuje tam wielki nieporządek, że dziennie załatwia się tam zaledwie kilka osób. Tworzą się niepotrzebne ongi, ludzie są niezadowoleni, gdyż niejednokrotnie przychodzą 2 — 3 razy, zanim zostaną załatwieni. Dyrekcja MHD — Śródmieście powinna zainteresować się tym biurem, a szczególnie pracą biurokratycznie usposobionego kierownika tej placówki. (iks)

organizowano 4-miesięczny kurs technologii betonu dla kierowników robót żelbetowych, 2-letni kurs dla techników budowlanych oraz kurs z zakresu obróbki cieplnej i remontu parku maszynowego w przemyśle włókienniczym.

Obok poważnych osiągnięć były i pewne niedociągnięcia. Stowarzyszenia nie dość energicznie zajęły się tworzeniem kół zakładowych, które mają ściśle współpracować ze związkami zawodowymi. Utworzono zaledwie 93 koła, choć powinny one istnieć przy wszystkich zakładach. Mało propagowano także czytelnictwo, wykorzystując biblioteczną liczbę 2794 tomy w minimalnym procencie. Miesięcznie korzystało z biblioteki zaledwie 24 osoby. Obok dobrze pracujących stowarzyszeń jak inż. i techn. komunikacji, chemików kolarzy, drogowców, znalazły się mniej aktywne jak: papierników, inż. i techników przem. rolnego i spożywczego. Papiernicy dotychczas nie znaleźli jeszcze czasu na przeprowadzenie walnego zebrania oddziału.

W ub. piątek odbył się walny zjazd NOT, w którym omówiono wszystkie te sprawy. W rezolucji członkowie postawili sobie jako naczelną zadania na najbliższą przyszłość, walczyć dalej o postęp techniczny, realizację planów produkcyjnych i obniżenie kosztów własnych poprzez dobrze zorganizowane koła zakładowe, stowarzyszenia branżowe oraz brygady inżyniersko-robotnicze. Postanowiono także kontynuować szkolenie kadr inżyniersko-technicznych oraz jak najszybciej korzystać z doświadczeń ZSR i państw demokracji ludowej. (kas)

Harcerze łódzcy przygotowują się do Złotu

Na obozie przedzłotowym w Dąbrowce — Las k. Zgierza, który ma na celu odpowiednie przygotowanie harcerzy do Złotu, znajduje się 168 najlepszych harcerzy łódzkich.

Uczestnicy obozu napisali do naszej redakcji list, w którym opisują swoje życie obozowe, wybory do Rady Drużyny, współzawodnictwo między zastępami, ogniska, gry i wycieczki. Wszystkie te zajęcia związane z przygotowaniem do złotu dają harcerzom wiele zadowolenia. Harcerze piszą:

„Jesteśmy bardzo wdzięczni Polsce Ludowej i Zarządowi Łódzkiemu ZMP za zorganizowanie w tak pięknej formie przygotowań do Złotu Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej. Na łamach waszego pisma przesyłamy serdeczne pozdrowienia naszym rodzicom i kolegom z harcerskim okrzykiem: Czujaj!”

RADIO

WTOREK, 3 LIPCA

Wielodźwięk: 6.30; 7.55; 12.04; 14.00; 17.00; 21.00; 23.50.

6.50 Muz. poranna. 7.20 Muz. rozr. 8.00 Muz. hiszpańska. 11.45 „Głos młodych kobiet”. 14.15 Piosenki murzyńskie. 15.15 Piosenki. 15.10 „Synowie” — odc. 3 powieści W. Bredy. 15.30 Aud. dla świetlic dzieci. — „Profesor Przedpotopowicz” odc. 3. 16.00 Utwory na flet i klarnet. 17.45 Radiowy poradnik jęz. 18.00 Muz. ludowa w wyk. kapeli Ludowej Rozgłośni Śląskiej. 18.30 „Wszelchnia Radiowa” — wykład „Ekonomia polityczna” (II). 19.30 Muz. i aktualności. 20.00 Konc. symf. 21.30 Konc. chóru. 21.50 Zagadka literacka (powt.). 22.20 Gra Ork. Tan. P. R. 23.00 Koncert solistów.

ROZGŁOSNIA ŁÓDZKA

6.15 Wład. dla wsi. 6.20 Aud. dla wsi. 8.30 i 17.15 „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 14.30 Koncert Ork. LRPR. 16.20 Aud. ośw. — „Łódź obywateli” — wykład na terenie województwa, by uświadomić zarządzającym się w ubiegłym roku wypadków braku różnych pozycji w niektórych sklepach GS Samopomoc Chłopska. (ab)

Miejsca korespondencji piska

Zarząd Budowlany nr 2 w dalszym ciągu marnotrawi materiały budowlane. A oto dowody:

Na dawnej budowie nr 35 przy ul. Bojowników Getta Warszawskiego umieszczono gazzone wapno w dołach. Przy

wykończaniu budowy część wapna wyrzucono z dołu i pozostawiono tak przez cały rok. Pożytku z niego już nie będzie, ale należało by zainteresować się resztą wapna, które zostało w dole i którego część z pewnością zdadna jest jeszcze do użytku.

A oto przykład drugi. Na budowie 28 przy ul. Dworskiej odkopuje się budynek do fundamentów, aby dokonać ich izolacji. Zwykle robi się to w trakcie budowy fundamentów i murów piwnicznych, ale widocznie kierownictwo robót zapomniało o tej podstawowej czynności.

Jar.

Jest taka instrukcja, która Jezwała strażakom, pełniącym 24-godzinną służbę w zakładzie pracy, na kilka godzin snu. W bardzo swoisty sposób podeszła do tej instrukcji łódzka „Książka i Wiedza” (Piotrkowska 86). Dostarczyła im tylko jedno łóżko bez prześcieradła i powłoki na koc. Strażacy kładą się na kocu, używając jako prześcieradła... makulatury, przykrywają się zaś własnymi płaszcami. Wydaje się, że to źle pojęta oszczędność.

St. W.

NOTATNIK ŁÓDZKI

* W sali teatralnej ORZZ odbędzie się w dniu 10 lipca o godz. 13 prelekcja prezesa Urzędu Patentowego, inż. Z. Muszyńskiego pt. „Powstanie tematyki wynalazczej w zakładzie pracy”. Po prelekcji odbędzie się dyskusja, po czym wyświetlony zostanie film „Transport wewnętrzny”.

REFLEKTOREM ŁÓDZKI

ZRÓDŁO KONFLIKTU

Panie Redaktorze! Codziennie spóźniam się do pracy o 3 — 4 minuty. Już wiem co mi na to odpowiecie — „prosta rada wychodzić z domu o 3 — 4 minuty wcześniej”.

Ala ja wychodzę z domu z przekonaniem, że zdążę na czas. I według mego zegarka, regulowanego według radia rzeczywistym nie spóźniam się. Spóźniam się natomiast według zegara zakładowego, który jest regulowany według czasu podawanego przez zegarynkę. Różnica między czasem radowym a czasem podawanym przez zegarynkę — oto źródło mego konfliktu.

Sprawdziłismy. Istotnie zegarynka „śpieszy się”. Prosimy więc dyrektora P i T o uregulowanie jej (oczywiście zegarynki) według czasu podawanego przez radio.

A TO TAKIE PROSTE.

Mówiąc ściśle 27 osób siedziało, czytając i nie rozumiało. Jeśli jednak każda z osób nie rozumiejących wezwiała do pomocy w odcyfrowaniu jeszcze jedną osobę, to nie rozumiało już 54 osoby, jeśli zaś każda z nierozumiejących wezwiała jeszcze jedną, to... Łatwo sobie policzyć.

A chodzi o pewien okólnik pewnego Wydziału RN, który wysłano do 20 podległych placówek do wykonania i 7 instytutów do wiadomości. W okólniku m. in. napisane było tak: „Wyjaśnia się, że w celu dublowania oddzielnymi pismami zarządzeń oraz ewentualnych dodatków wyjaśnień Dyrekcji podległych przedsiębiorstw powyższe wyprowadza się aż do odwołania do wykonania przez podległe dyrekcje tut. Wydziałowi”.

Dla zrozumienia sformułowania odnośnego zarządzenia i nie dublowania czytania oraz nie zatrudniania dla odcyfrowania dodatkowych sił biurowych wskazywane byłoby redagowanie odnośnych okólników zrozumiałym językiem.

A język polski jest tak prosty, prawda?

WTOREK
8
LIPIEC
DZIS
Ełbiety
WROTKO
Weroniki

WAŻNE TELEFONY
Pogot Ratunkowe 254-44
Siraż Pożarna 8
Kom Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

DYŻURY APTEK

A. S. nr 1 (Pabianicka 56), A. S. nr 11 (Piotrkowska 127), A. S. nr 12 (Przejazd 59), A. S. nr 43 (Zielona 28), A. S. nr 14 (Wschodnia 54), A. S. nr 36 (Limanowskiego 37), A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.
DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Dziś dyżuruje cała doba szpital im. dr. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34.

CO? Gdzie? KIEDY?

TEATR

NOWY (Wietkowskiego 15) Występy Opery Śląskiej g. 19 „Faust”.
WOJSKA POLSKIEGO (Jarcza 27-29) g. 19 — „Bankrut”.
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Niepokojne sześciu”.
LETNI (Piotrkowska 94) g. 19.30 „Objęźdzalnia społeczna”.

KINA

BAJKA (Franciszkańska 5) „Za nami pójdą inni” g. 18.20, 20.20, 22.20 dla młodzieży.
BALTYK (Narutowicza 20) „Stalowi bohaterzy”, g. 18.20, 20.20, 22.20.
GDYNIA (Przejazd 2) — Program naukowo-oświatowy nr 32-52, PKF nr 28-52. „Przegląd sportowy” nr 2-52, „Węgieł”, „Polowanie na delfiny”, „Poznajemy góry” z. 17.

SOJUSZ (Nowe Złotno)

„Orzeł Kaukazu” I ser. dod. „Dur brzusny” g. 19, 20, 21, 22.
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Na granicy”, dod. „Rozwój form zwierząt”, g. 18, 20, 22.
SWIT (Batucki Rynek 1) „Nedzielnicy” I ser. „W kraju socjalizmu” nr 1-52, g. 18, 20, 22.
FATRY (Stenkwicza 40) „Człowiek bez jutra”, dod. „Nasze dzieci”, g. 16, 18, 20, 22.
WISLA (Przejazd 2) — „Akela — B”, dod. „W kraju Socjalizmu”, g. 16, 18, 20, 22.
WŁOKNIARZ (Próchnika) „Błękitne nieczcze” g. 16.30, 18.30, 20.30, 22.30.
WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16) „Sekretarz Rejkomu”, dod. „Czy wiesz, że...”, g. 16.30, 18.30, 20.30, 22.30.
ZACHETA (Zgierska 26) Nieczynne z powodu remontu.

Co wiemy o dziedziczności

Dopiero od czasów Darwina teoria o ewolucji zyskała sobie w nauce pełne prawo obywatelstwa. Niemniej jednak, tuż po śmierci wielkiego uczonego, istotna treść darwinizmu została wypaczona przez tzw. formalną genetykę, opierającą się głównie na pracach biologów: Weismanna, Mendla i Morgana.

Rozstrzygnięcie zagadnienia dziedziczności przypada w udziale materialistycznej biologii. Radziecka nauka o dziedziczności, której twórcą jest słynny biolog Mieczysław, a którego myśli i teorie pogłębił i twórczo rozbudował Lysenko, przyczyniła się w olbrzymim stopniu do wyjaśnienia powstawania nowych gatunków, wykazała, że zmienność i dziedziczność organizmów zależą od otoczenia, że człowiek może tymi właściwościami żywych ciał kierować, że może je zmieniać według swoich zamierzeń i potrzeb.

Autor broszurki *) w formie jasnej i przystępnej nakreślił historyczny rozwój teorii o dziedziczności. Znajdujemy w niej krótką charakterystykę poglądów Darwina oraz błędów formalnej genetyki. Najobszerniejszą część pracy poświęconą została omówieniu podstawowych zasadnień współczesnej genetyki radzieckiej z uwzględnieniem jej znaczenia zarówno dla teorii jak dla praktyki.

*) Stanisław Skowron — Co wiemy o dziedziczności. Wyd. „Wiedza Powszechna”. Warszawa 1951 r. Str. 48 nrb. 2. Cena zł 2,40. Nakład 5.250 egz.

Odpowiedzi REDAKCJI

Stali czytelnik z prowincji. — 1) Pieniądze może Pan wydać. Musi Pan jednak uzyskać zezwolenie dewizowe. Podania przyjmują wszystkie oddziały Narodowego Banku Polskiego. Stosunek 20 Banku Polskiego. Stosunek 14 gr. 2) Książki takiej nie ma w sprzedaży. Być może, że znajdzie ją Pan w jednej z bibliotek łódzkich.

Komitet blokowy 468. — Interweniujemy. O wynikach powiadomimy.

Kobieta w walce

Z tej maki będzie chleb...

— Nie mam „nerwów” do pracy w biurze. Trudno mi wysiedzieć za biurkiem, nie widziałam właściwych efektów swej roboty. Zdawałam sobie sprawę, że nie wywiążę się dobrze z powierzonych mi zadań.

— Pewnego dnia, gdy dowiedziałam się, że uruchomiony będzie kurs piekarniczy dla kobiet, powzięłam szybko decyzję: — Słuchajcie — powiedziałam swemu szefowi — pójdę na ten kurs, czuję, że będzie ze mnie lepszy piekarz niż pracownik biurowy.

Nowi koledzy Jadwigi Wesołki zdzierali się, gdy przysłała na praktykę do piekarni nr 50.

wiedała im — kobiety są już dawno ślusarzami, monterami — to też były tzw. męskie zawody. A ilu mężczyzn wyprzedziły one na tych stanowiskach. W piekarnictwie jest jeszcze mało kobiet, a widzę, że to jest dla nich bardzo dobry zawód.

Po kilku dniach koledzy stwierdzili, że przyszły piekarz w spódnicy ma rację. W lot pojmowała wszystkie zasady produkcji. Szybka, zwinna, punktualna i dokładna zdobyła sobie powszechne uznanie.

— Z tej maki będzie chleb — orzekł piecownik, gdy rozmawiano o wynikach pracy Jadwigi.

Dawna urzędniczka pokocha



Kobiety coraz śmielej wkraczają do piekarnictwa. Te młode dziewczęta przybyły w ub. roku ze wsi do Łodzi bez żadnych kwalifikacji. Obecnie Halina Marcinia, Zenobia Daniela i Irena Olszewska są przewodniczkami pracy w piekarni gigantce.

— To nie jest odpowiedni zawód dla kobiety, pracujemy przecież również w nocy. A poza tym, trzeba być bardzo uważnym, punktualnym, bo minuty decydują tu o wartości pieczywa, poza tym gorąco — odkrywali przed Wesołką cienie zawodu piekarskiego.

— Och, słuchajcie — odpowiedział jej nowy zawód. — To jest dla mnie odpowiednia praca, bardzo ciekawa i pożyteczna. Dostarczamy ludziom podstawowego artykułu spożywczego i przyjemnie starać się o to, aby był on najlepszej jakości. Uczę się pod kierunkiem doskonałych fachowców. Piekarnia nasza

Letni „szturm” TWP

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej zaplanowało zorganizowanie w ciągu miesięcy letnich 500 — 600 odczytów w Łodzi i województwie. Akcja odczytowa obejmie przede wszystkim ośrodki wiejskie i małe miasteczka.

Prelegenci TWP wygłoszą odczyty w gromadach, PGR, POM, spółdzielniach produkcyjnych i zakładach pracy. Ponadto ekipy prelegentów TWP obsługują już ośrodki wiejskie, kolonie dziecięce i młodzieżowe, obozy Służby Polsce oraz harcerstwa.

Jeżeli chodzi o Łódź, to w zasięgu akcji znajdują się również Domy Młodego Robotnika,

ka, bursy i internaty młodzieży oraz większe zakłady pracy.

TWP wyposaża ekipy swych prelegentów we wszelką potrzebną im w pracy pomoc i materiały, jak np. aparaty do przezroczy i projekcji filmowych, mapy, mikroskopy itp. Bardzo owocnie rozwija się współpraca TWP z Filmem Polskim, który wypożycza filmy oświatowe wyjeżdżającym w teren ekipom. Dużą pomoc okazuje TWP Związek Nauczycielstwa Polskiego, dostarczając kadr prelegentów. Za mało natomiast pomocnymi są związki zawodowe i ZMP.

Niejednokrotnie zdarza się, że powiatowe rady narodowe nie doceniają znaczenia akcji odczytowej. Najtrudniejszym pod tym względem terenem jest Łask, gdzie skutkiem braku zainteresowania odczytami ze strony miejscowych czynników i organizacji masowych nie raz już odczyty nie dochodziły do skutku.

(zn)

List z kolonii

Młodzież łódzka przebywająca na koloniach w Czaplińcu koło Bełchatowa nadesłała do naszej Redakcji list, w którym tak pisze o swym pobycie na koloniach:

„Od kilku dni przebywamy w pięknej okolicy, gdzie po całorocznej pracy odpoczywamy, nabierając siły do przyszłej nauki w szkole. Jesteśmy bardzo wdzięczni naszemu rządowi, partii i bohaterkiej klasie robotniczej, dzięki którym mamy możliwość przebywać w tym pięknym ośrodku.

W naszym życiu kolonijnym starać się będziemy tak postępować, aby być godnymi spadkobiercami naszej klasy robotniczej, walczącej o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju.

Chcemy też wyrazić swą wdzięczność dla tych wszystkich, którzy nie szczędząc wysiłku pracowali wytrwale przy organizowaniu naszego punktu. Dziękujemy również kierownikowi ośrodka i personelowi wychowawczemu za troskliwą opiekę nad nami.

Samorząd kolonijny
Przewodniczący J. Wudbała
Sekretarz S. Sypniewski
Kronikarz K. Mikołajczyk

Głosy i odgłosy

O JEDNYM ZEBIE

23 czerwca czytelniczka nasza ob. B. Ch. zgłosiła się do przychodni przy ul. Leczniczej celem usunięcia zęba. Zabiegu dokonała dr M. W ciągu następnych dni ob. B. Ch. kilkakrotnie zwracała się do przychodni, gdyż odczuwała silne bóle. Jednakże dr M. stale ją zapewniała, że wszystko jest w porządku. Wobec pogorszenia czytelniczka nasza udała się do Akademii Medycznej, gdzie stwierdzono, że ząb został usunięty niestannie i że zachodzi konieczność zszycia poszarpanego dziąsła oraz zastosowania penicyliny.

Czyżby dr M. nie rozumiała jeszcze odpowiedzialności swojej pracy?

Pracownicy poszukiwani

Tkaczy na krosna angielskie rewolwerowe, tkaczy na krosna kortowe, śrubowników, przykręcających i robotników gospodarczych zatrudnia natchmiast Zakłady Przemysłu Włókiennego im. W. Łukasiewicza Łódź, ul. Nowotki 83-85. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny ul. Nowotki 77. 1786-K

Szefa produkcji i st. konstruktora na maszynę włókienniczą zatrudni Przedsiębiorstwo Montażu Maszyn Włókienniczych, Dział Kadr Łódź, ul. Wodna — Złota 1. 1785-K

Główny księgowy z praktyką w handlu detalicznym potrzebny. Zgłoszenia M. H. D. Sekcja Kadr, Kilińskiego nr 90. 1793-K

Szwaczki do szycia taśmowego na maszynach „Singer” i krawcowe do szycia bielizny męskiej zatrudni natchmiast Spółdzielnia Pracy Konfekcyjnej „Tempo” Łódź, ul. Więckowskiego 22. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Kadr. 1795-K

Szwaczki wykwalifikowane na maszyny elektryczne oraz prasowaczki zatrudni natchmiast C. W. O. w Łodzi ul. Curie Skłodowskiej 12. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr od godz. 8 do 11. 1797-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
Dr MARKIEWICZ specjalista skórno-weneryczne, mocznikowe, Piotrkowska 109-8. (9243-G)
Dr ZAURMAN specjalista skórno-weneryczne 8-9.30, 4-6 Narutowicza 2
Dr BIBERGAL specjalista skórno-weneryczne 4-6 Piotrkowska 134. (9227-G)
Dr PIWBECKI wenerologiczne, płuca, serce 3-7 Piotrkowska 35. (9227-G)
Dr LASZEWSKI choroby skórno-weneryczne, ul. Więckowskiego 28 7.30-9, 17-19.30. (8187-G)
Dr CZYZYKOWSKI choroby serca i reumatyczne 4-6 Gdńska 65a.
Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych — zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front, 19-11, 16-18. 9519-G
Dr LESNIEWSKI chirurg przyjmujący 18-19 Jarcza 26a tel. 224-09. (9498-G)
Dr KOWALSKI specjalista skórno-weneryczne 4-7 Piotrkowska 175.

KUPNO-SPRZEDAŻ
HANOMAGA części kupię. Łódź, Kopernika 24 m. 16, Szankiewicz.
PIANINO stan dobry kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a pod „Doktor”. (9549-G)
SPRZEDAŻ szafę trzydrzwiową, ciemną, politurowaną. Ogł. codziennie od 16-20 Mielczarskiego 34 m. 5.
SPRZEDAŻ motor DKW 125, Zawiasy 8. (9400-G)
TUBY obowiązuje do kleju nowe nr 3 i 9 większą ilość sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „Tuby”
FORTEPIAN czarny sprzedam Łódź, Ruda, „Pomorska” 8 m. 1 (Przystanek Rokiet) (9402-G)
WÓZKI — dziecięce duży wybór Linkowski Piotrkowska 120. (9462-G)
SPRZEDAŻ motocykl 500 cm. Filarecka 13 dzielnica Zdrowie. (9473-G)

SPRZEDAŻ ule z uszczelnianiami ul. Grabieniec, Śniechowski dojazd tramwaj Aleksandrów przystanek Piotrkowiec. (9466-G)

MOTOCYKL typu „Japp” z koszem w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość tel. 173-51 godz. 7-15.

DO sprzedania szafa-biblioteczka (orzech), kredens serwanika, stół (orzech), Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAŻ akordeon 80 basów 4 registry Kilińskiego 115/16. (9524-G)

SPRZEDAŻ motocykl z koszem Wodna 26.

ZAOFIAR PRACY

BLACHARZA i przyrządnego w blacharstwie oraz ucznia przyjmie. Łódź, Praska 9, boczna Napierkowski. (9504-G)

POTRZEBNA kobieta do gospodarstwa domowego. Obr. Stalingradu 3 zegarmistrz. (9475-G)

POTRZEBNA pracownica domowa. Referencje. Zamenhofa 6 m. 42a.

POTRZEBNA pomoc domowa A. Ludowej 21 m. 12 od godz. 16 do 19.

DZIEWCZYNA lub kobieta potrzebna do pracy domowej Piotrkowska 88-3. (9550-G)

PRZYJME kobietę do dziecka, Sienkiewicza 47 biuro przepustek.

POMOC domowa-gospośia potrzebna do lekarza — Piotrkowska 109-6.

FRYZJER męski potrzebny na stałe. Dubois 24 (Ruda). (9548-G)

ODŚWIEŻALNIA obuwia zamieszkuje i skórzanej oraz galanterii skórzanej Piotrkowska 9 w podwórzu (9392-G)

ZAWIADOMIENIE

Projektanci (inżynierowie i technicy), kreślarze i kalkulatorzy (kosztorysiści), którzy w związku z ogłoszeniem z dnia 22 i 25 czerwca rb. złożyli pod „Dokumentacja” swoje oferty, proszeni są o łaskawe możliwe jak najszybsze złożenie ofert ponownych (do Biura Ogłoszeń ul. Piotrkowska 104a — również pod „Dokumentacja”), ponieważ uprzednio złożone oferty, także z innymi b. ważnymi dokumentami skradziono przedstawicielowi naszej Spółdzielni w dniu 3 bm. Zaznaczamy jeszcze raz, że poszukujemy siły z terenu całego województwa łódzkiego ze szczególnym uwzględnieniem Łodzi i Pabianic — do zatrudnienia stałego lub częściowego (w miejscu zamieszkania) — także i na prace zlecane. Spółdzielnia Pracy Biuro Dokumentacji Technicznej. 1791-K

LOKALE

POSZUKIW PRACY

RZĄDOWO — uprawniony inżynier architekt przyjmie dodatkowe prace zlecone jak: dokumentacje techniczne, kierownictwa nadzoru robót oraz kołaudacje. Zgłoszenia kierować do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 104a pod „Budownictwo”.

NAUKA I WYCHOW

SEKRETARIAT Kursów Administracyjno-Handlowych IPR, Andrzeja 4 przyjmuje zapisy na wakiacyjne kursy księgowości i maszynopisania

ZGUBIŁ

ZGUBIŁ kartę mel-dunkową z nazwiskiem Stefana Korsa. Zabija 11.

ZGUBIŁ portfel z dokumentami na nazwisko Leokadia Królowska. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za wy-nagrodzeniem na adres Ogrodniczy Zakład Handlowy Łódź, Piotrkowska 80. (9491-G)

ZGUBIŁ legity. Ubezpiecz. Społ. na nazwisko Andrysiak Stanisław ul. Północna 11. (9467-G)

ZGUBIŁ wejściówkę fabryczną Wiktoria Krzaczowska ul. Abramowskiego 20-1. (8054-G)

ZGUBIŁ kartę mel-dunkową i pokwitowanie od ankiety Bolesław Błaszczyk Zgierska 21.

ZGUBIŁ pokwitowanie na dowód osobisty na dwie osoby Bolesława Kamińska i Leokadia Kamińska Tuszyń - Las.

ZGUBIŁ indeks nr 1145 WSE Barbara Sacharuk. (8046-G)

ZGUBIŁ kartę rejestracyjną nr 021078 wydaną przez 7 Oddział Finansowy oraz dwa rachunki. Nazwisko Mołotki Bronisław Łódź, Wacka 55. (8083-G)

ZGUBIŁ wejściówkę fabryczną Państw. Zakł. Przem. Galanterijno-Guzikarskiego na nazwisko Feliks Gibki Wieckowskiego 58-9. (8084-G)

ZGUBIŁ kartę mel-dunkową Anna Karasińska ul. Szara 3-11.

ZGUBIŁ legity. na zniżkę kolejową oraz tramwajową Miłczarski Ryszard Łódź, Stoki Górskie 16-4. (8060-G)

ZGUBIŁO

kartę mel-dunkową wraz z pokwitowaniem na nowy dowód. Regina Kwiatkowska, Łagiewnicka 70.

SKRADZIONO prawo jazdy na motocykl kat. IV 0089 Boberski Władysław Kutno, Warszawskie przedmieście 35. (8044-G)

ZGUBIŁO legity. 430 wydaną przez FFIR im. H. Siewickiej w Łodzi Stefan Brzeziński. (8031-G)

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową J. IV 30356 na nazwisko Halina Wołoszyn zam. w Andrzejowie. (8102-G)

SKRADZIONO kartę mel-dunkową legity. służbową CPLIA Ekspozytura w Łodzi i prawo jazdy na nazwisko Józef Kwietek Łódź, Targowa 15 m. 54.

ZGUBIŁO legity. Ubezpiecz. Społ. na nazwisko Jan Kamiński Łódź, Pryncypalna 44. (8087-G)

ZGUBIŁO legity. Zw. Zaw. Pracowników Instytut. Wojskowych nr 44813 na nazwisko Józef Binkowski. (8090-G)

ZGUBIŁO legity. Zw. Nauczycielstwa Polskiego na nazwisko Zofia Siłkowska-Wolska ul. Stalina 18. (8098-G)

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową Halina Zych Fabryczna 21. (8101-G)

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową. Nazwisko Skarbek Stanisław Łódź, Srebrzyńska 95. (8103-G)

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową na nazwisko Antonina Maciołek Łódź, ul. Rzgowska 82.

ZGUBIŁO 3 bony miesięczne na nazwisko Kowalska Kazimiera Łódź, ul. Limanowskiego 92. (8105-G)

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową Janina Stańczyk ul. Stalina 15-3.

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową na nazwisko Wiktoria Szczerbakowa — Łódź, ul. Pelszyńskiego 17. (8116-G)

SKRADZIONO dnia 28-V 52 prawo powołenia na nazwisko Lucjan Czarnojan, Kilińskiego 83.

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową wydaną przez KMO w Poznaniu na nazwisko Stefan Sadowiak zam. Łódź, ul. Świerzewskiego 27 m. 43. (8127-G)

Spółdzielnia Pracy Konfekcyjnej „Tempo” Łódź, ul. Więckowskiego 22 przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia przewodniczący lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 12 do 16. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjętym jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 1794-K

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową Franciszka Herkner ul. Nawrot 7.

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową na nazwisko Stanisław Rosiak Łódź, ul. Nawrot 100 m. 6.

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową Helenę Kowalczyk Łódź, ul. Borsucza 4

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną Zdzisław Soszka Łódź, Mechaniczna 11a-1. (8161-G)

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową Antoni Krawczyk Kłocko p-ta Sienradz. (8172-G)

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową Alodia Feliks Łódź, Łakowa 10.

ZGUBIŁO legity. studencką Elżbieta Misinn Łódź, Edwarda 9.

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową Jadwiga Laszkowicz zam. Południowa 94-8. (8165-G)

ZGUBIŁO legity. Zw. Zaw. Przem. Spoż. Nazwisko Józef Kędziński Łódź, Narutowicza 1.

ZGUBIŁO legity. Zw. Zaw. Alicja Sawicka — Łódź, Sienkiewicza 102.

WYDAJE Instytut Prasy „CZYTELNIK” Redakcja i Administracja. Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00. Red. Nac. 125-64. godz. przyj. 12-13 Sekretarz odpow. 204-75, godz. przyj. 10-12, dział gospodarczy 141-10, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział listów 143-80.

Redakcja rekrutacji nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Dział ogłoszeń Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75, czynny 8-16, w soboty 8-14.

Prenumeratę miesięczną zł 4.00, kwartalną zł 12.50, półroczną zł 24.30 przyjmują wszystkie Urzędy Agencji Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-cs na okres następny.

Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE

T. Salyga (Gw.) wicemistrzem Polski

Pisaliśmy o tym, że Salyga wraca do formy. Sygnalizowaliśmy o jego możliwościach dojścia do gósu w najbliższych wyścigach szosowych.

Otóż w czasie mistrzostw Polski w Warszawie Salyga odegrał bardzo poważną rolę. Był on krok od zdobycia tytułu mistrza Polski. Salydze zabrakło jednak lepszej finiszu na mecie, i musiał oddać palmę pierwszeństwa Królakowi.

Dystans wynosił 200 km. Startowało 89 zawodników.

Królak i Salyga uzyskali identyczny czas 5:33,52. Trzecie miejsce zajął Swiercz z Wiśniarza.

Jeszcze jedna porażka

Bokserzy Wiśniarza rozegrali w Warszawie jeszcze jeden mecz pięściarski o mistrzostwo Ligi zrzeszeniowej. Przeciwnikiem łodzian był pięściarz CWKS.

Wiśniarz mecz przegrał 7:13. Po przegranej meczu 1:19 z Gwardią, wynik z CWKS uważać możemy za pewnego rodzaju poprawę sytuacji.

Punkty dla Wiśniarza zdobyli: Aniela, Szalinski, Marcinowski, i Jaskula, który zremisował z Grajem.

Aniela wypunktował Justkę, Szalinski wygrał z Kruzą, który został zdyskwalifikowany w III starcie, a Marcinowski pokonał Sobka.

136 olimpijczyków Polski

w drodze do Finlandii

W SALI AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W WARSZAWIE ODBYŁA SIĘ UROCZYSTOŚĆ POŻEGNANIA NASZYCH SPORTOWCÓW WYJEŻDŻAJĄCYCH DO FINLANDII NA IGRZYSKA OLIMPIJSKIE.

W imieniu zawodników przemawiała Helena Rakoczy, a w imieniu mieszkańców Warszawy członek Prezydium Stołecznej Rady Narodowej dr Pachol, oraz przewodniczący pracy FSO na Żeraniu Franciszek Wala.

Na zakończenie uroczystości sportowcy-olimpijczycy wystosowali do Prezydenta R.P. Bolesława Bieruty list, w którym czytamy m. in.:

„Pozwól ukończyć nasz obywateli Prezydencie — piszą sportowcy — że złożymy Ci gorące z głębi serca płynące podziękowania za serdeczną troskę i opiekę, jaką według Twoich wskazań i pod Twoim kierownictwem otacza nas sportowców Państwo Ludowe i cały naród. Uczynimy wszystko, by XV igrzyska olimpijskie stały się prawdziwym świętem przyjaźni między narodami, manifestacją woli sportowców całego świata zachowania i utrwalenia pokoju“.

Polska w Helsinkach reprezentowana będzie w 11 dyscyplinach sportu: lekkoatletyce, boksie, szermierce, gimnastyce, pływaniu, wioślarstwie, podnoszeniu ciężarów, zapasnictwie, piłce nożnej, hokeju na trawie i strzelectwie.

Osobowy skład naszej ekipy olimpijskiej przedstawia się następująco:

Lekkoatletyka: kierownik — przewodniczący sekcji lekkoatletycznej GKFF Foray, trenerzy: Moronczyk, Hoffman M., Kozubek, Błinowski. Zawodnicy: Kiszka Stawczyk, Mach, Potrzebowski, Korban, Długoborski, Lewandowski, Graj, Kielas, Osinski, Buhl, Suchencki, Budzyński, Grabowski, Wajny, Woinberg, Kowal, Łomowski, Krzyżanowski, Siedlo, Radziwonowicz; zawodniczki: Szwałkowska Minnieka, Arundt, Bocian, Ilwika, Duńska, Bregulanka, Krysińska, Ciach.

Wioślarstwo: kierownik — Stachowiak, trener — zastępcy mistrza sportu Verey, zawodnicy: Kacerka, Lorenc, Thomas, Michalski, Świątkowski, Wiśniak, Szwarcer Edward, Szwarcer Zbigniew, Jagodziński, Żarnowiecki.

Boks: kierownik — Springer, trenerzy — Sztaim, Majchrzycki, zawodnicy: Kukier, Stefaniuk, Drogosz, Antkiewicz, Kudlak, Chy-

SPORT

Flaga z pięcioma kołami powiewa nad stolicą Finlandii

Niewiele wiemy na ogół o Finlandii. Uczyliśmy się kiedyś w szkole, że jest to kraj wielu jezior, z zaciekawieniem oglądaliśmy barwne znaczki pocztowe z albumu filatelistycznego z napisem: Suomi. I od tego czasu zapewne obraz Finlandii łączy się u nas z pewną egzotyką, czymś raczej niezwykłym. Ciekawość naszą jeszcze mocniej pobudzała została igrzyskami olimpijskimi, które odbywać się będą w Helsinkach. Redakcja nasza proponuje Wam więc podróż na przyszłe miejsce igrzysk. Przejazd bezpłatny. Zaczynamy podróż! Ekwiipunek — nieco wyobraźni.

Jedziemy oczywiście statkiem. Za nami już kilkanaście godzin podróży. Klucząc wśród licznych wysepek zbliżamy się do Helsinek. Wysoko o tej porze stojące słońce oświetla widoczne od strony portu wąskie uliczki. Jesteśmy trochę rozczarowani. Spodziewaliśmy się raczej wielkich budowli, jednym słowem miasta, któ-

re różniło by się od wielu innych, które mieliśmy już możliwość oglądać. Wrażenie to trwa jednak niedługo, gdyż urok „nowego”, niespodzianki, wciąż nas z całą siłą.

Holownik przyciągnął już statek do mola. Dochodzi nas zapach kwitnących krzewów i kwiatów, których stolica Finlandii posiada bardzo wiele. Nad wszystkim góruje wysoka, smukła wieża olimpijska. Nie tracąc wiele czasu, czystymi ulicami, mijając wiele pięknych parków z licznymi pomnikami udajmy się na stadion olimpijski. On nas przecież w tej chwili najbardziej interesuje. Tam już pierwsze nasze kroki kierujemy ku wieży olimpijskiej. Jedni pojadą windą na jej szczyt, inni, bardziej wysportowani zechcą pójść pieszo. Nie pożałują zresztą swego trudu. Taras wieży nie jest wprawdzie zbyt wielki i nie przekracza rozmiaru platformy samochodu ciężarowego. Stąd jednak roztacza się przed nami przepiękny wi-

dok na morze i całe miasto. Jeziora, wysepki, setki żaglówek, łodzi rybackich i motorówek. Pod nami jak na dłoni widać stadion olimpijski. Tutaj już za parę dni walczyć będą najlepsi sportowcy świata o zaszczytną palmę pierwszeństwa. Na razie jednak panuje tu niczym niezamącona cisza. Tylko od czasu do czasu zauważyć można krzątających się ludzi w roboczych ubraniach, którzy usuwają ostatnie usterki w przygotowaniu stadionu do igrzysk.

Stadion nie przytacza może swoją wielkością, tym nie mniej sprawia bardzo przyjemne wrażenie. Jest on nowoczesnie wyposażony w trybuny i wszelkie urządzenia pomocnicze dla zawodników. Na ławkach okalających stadion pomieścić się może około 50.000 ludzi. Jeśli się dobrze przypatrzemy, to w dali możemy dostrzec kontury niezbyt dużej miejscowości Otaniemi. Tam zakwaterowani zostaną polscy olimpijczycy. Miejscowość ta położona o 7 km od Helsinek w pięknym lesie sosnowym, leży tuż nad samym morzem. Poczyniono tam już wszystkie przygotowania na przyjęcie naszych reprezentantów.

Zmęczeni dotychczasową drogą udajemy się do hotelu. Na zwiedzenie miasta będziemy mieli jeszcze wiele czasu. Po drodze mijamy duże grupy młodych ludzi ubranych w reprezentacyjne stroje. Są to zawodnicy Austrii, Ameryki Brazylii i wielu innych krajów, którzy zdążyli już zjechać do Helsinek. Niedługo przybędą dalsze grupy i na dwa tygodnie opanują całkowicie Helsinki.

A my...my czekamy na razie na przyjęcie naszych reprezentantów.

ski, Siankiewicz, Rogowski, Tuliński, Wojdyła. (16).

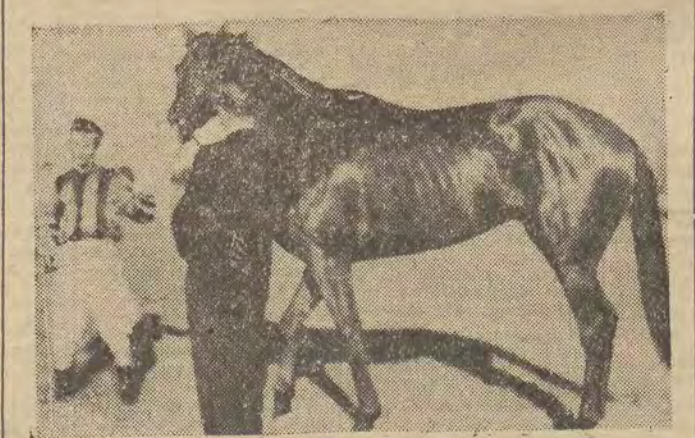
W sumie reprezentacja nasza liczy 136 zawodników.

Jako obserwatorzy wyjeżdżają trenerzy koszykowi: Kłyszko i Patrzykon. Dodatkowo wyjeżdżają również obserwatorzy z ramienia sekcji kolarstwa i jeździectwa GKFF.

Wraz z ekipą wyjeżdża sekretarz generalny Związku Literatów Polskich Jerzy Putrament oraz członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego prof. dr Loth.

Kierownikiem Polskiej Ekipy Olimpijskiej jest przewodniczący PKOl. Minecki.

Polski koń wygrał derby w Warszawie



Po wygranym wyścigu, najlepszy koń polskiej hodowli „Wizjer” — oprowadzany był przed trybunami przez dżokeja Krysiaka i trenera Pasternaka.

Tegoroczne polskie „derby” miały bardzo mocną obsadę. Czechosłowacja przysłała na wyścig 4 konie — oraz czterech najlepszych dżokejów. Trzeba przyznać, że polskie ośrodki hodowlane przygotowały się do „derby” dobrze, dzięki czemu hodowla polska odniosła nowy triumf.

Po występie w Budapeszcie gdzie polski koń „Caruzo” przyszedł drugi będąc bliskim zwycięstwa — w Warszawie zwyciężył polski „Wizjer” pokonując ekstraklasę końską z czołowymi trylankami Czechosłowacji na czele.

Około 50 tys. ludzi obserwowało przebieg gonitwy. Po dobieganiu wyścig prowadził Orszak, za nim idzie „Caruzo” i Czortan. Tempo gonitwy dobre — przybierające na szybszości w miarę zbliżania się do ostatniego zakrętu.

Na prostą wyprowadza Orszak, którego mija Czortan. Z tej grupy wysuwają się Wizjer, Cypr i czeski Detran. Zbliżył się moment finiszu. Na trybunach widać podniecenie. Do celownika bowiem zbliżają się trzy konie — dwa

polskie (Wizjer i Cypr) oraz czeski Detran. Wiadomo, że z tej trójki wyjdzie zwycięzca. Dżokej Krysiak dosiadał polskiego Wizjera walcząc z drugim koniem polskim Cyprzem. Czeski Detran zostaje w tyle. Na celownika kolejność się nie zmienia: Wizjer, Cypr i Detran. Czwartym był Caruzo. Czas zwycięzcy — 2.32.

Po wyścigu Wizjera udekorowano błękitną wstęgą, a dż. Krysiakowi i trenerowi Pasternakowi wręczono honorowe nagrody. Mocny faworyt — niepokonana dotychczas klacz Czarnogóra dosiadał orzeż dż. Stasiaka nie odegrała w wyścigu większej roli (Jan.)

CDSA — REPREZENTACJA CZECHOSŁOWACJI 2:1

MOSKWA, 7. 7. W poniedziałek 7 bm. na stadionie Dynamo w Moskwie rozegrano zostało międzynarodowe spotkanie piłkarskie między drużyną CDSA a reprezentacją Czechosłowacji.

Mecz zakończył się zwycięstwem CDSA 2:1.

Na starcie wyścigu o puchar „Dziennika” staną kolarze całej Polski w najbliższą niedzielę

13 lipca po raz siódmy z rzędu kolarze całej Polski staną na starcie, by walczyć o palmę pierwszeństwa w tradycyjnym wyścigu „Dziennika Łódzkiego”. Organizując w roku 1946 po raz



Marian Rzeźnicki trzykrotny zwycięzca wyścigu w latach 1946, 1947 i 1948.

pierwszy Ogólnopolski Kolarski Wyścig Szosowy o Puchar Przechodni, redakcja „Dziennika Łódzkiego” mając na celu umocnienie kolarstwa, postanowiła — że obok wyścigu głównego, będą równocześnie rozgrywane wy-

ścigi na krótszych dystansach, dla kartowiczów i turystów. Zafundowanie takich wyścigów jest nie tylko słuszną i celową, ale i konieczną, a dzisiaj — z perspektywy minionych lat należy stwierdzić, że wyścigi te, z roku na rok zyskują na popularności, gromadząc na starcie imponującą ilość młodzieży, wśród której odkryto nieprzeciętne talenty.

W roku ubiegłym, w wyścigach „Dziennika Łódzkiego” brało udział ponad 500 kolarzy, co było pięknym sukcesem. W wyścigu głównym o nagrodę przechodnią, przez sześć minionych lat, zawsze widzieliśmy wszystkich na szczytach kolarzy szosowych, a walka na trasie wyścigu, rozgrywana była z niezwykłą zaciekłością, gdyż wyścig „Dziennika Łódzkiego” zaliczany jest do wyścigów punktowanych, w klasyfikacji najlepszych szosowców polskich. Jak wielką propagandą dla sportu kolarskiego i jaką wspólną manifestacją kolarstwa są wyścigi „Dziennika Łódzkiego”, każdy obywatel naszego miasta będzie miał możność naocznie się przekonać w dniu 13 lipca r.b., kiedy ogromny korowód kolarzy w barwnych różnokolorowych kaskach, przejeżdżając ulicami m. Łodzi na ostry start.

Zycząc, wszystkim uczestnikom tegorocznych wyścigów jak najlepszych wyników, przesyłam równocześnie statuetkę, zdobytą przeze mnie przed 40-tu laty w zawodach lekkoatletycznych, którą ofiaruję jako nagrodę, dla zwycięzcy wyścigu młodzieży w kategorii kartowiczów.

Ze sportowym pozdrowieniem
Mieczysław Karpiński
sędzia państwowy i przewodniczący Kolegium Sędziów Sekcji Kolarstwa ŁKKF

WŁASNOŚĆ Z DYSKIEM PRZESŁAĆ

Uprac. Jarosława Niecieckiego (65)

Nie pierwszej to już młodociej zawodniczka. W 1948 roku liczyła ona sobie 30 lat. Zanim została lekkoatletką, interesowała się żywo sportem pływackim, a dopiero w 16 roku życia zaczęła biegać.

Zainteresowanie, po skończonych konkurencjach lekkoatletycznych, skierowane zostało na turniej bokserski. W dużej hali Empress nastąpiło losowanie par. Losowanie trwało przeszło godzinę. Nasi zawodnicy byli wyraźnie stremowani. Pocięli ich sędzia Zaplatka.

Kaspercak wylosował Australijczyka Gowera, Bazarnik miał walczyć z bokserem Gonzalezem z Chile, Antkiewicz trafił na pięściarza Filipin — Trani, a Chychla wylosował boksera Holandii Wajngaardina.

Kolczyński, za przeciwnika miał mieć pięściarza Urugwaju Martinezę, a Szymura boksera Indii Joachima.

Los tak chciał, że Kaspercak nie potrafił stanąć na ringu w pełni sił. Walczył wyjątkowo nerwowo. Trudno było poznać w nim boksera z okresu jego świetnej formy w kraju. Przeciwnik Kaspercaka był zawodnikiem dobrze zbudowanym i często trafiał, podczas gdy nasz reprezentant nie mógł jakoś przejść z defensywy do ataku i ostatecznie mimo przewagi w ostatnim starciu przegrał i został wyeliminowany z dalszych walk.

Bazarnik też przegrał, chociaż spotkanie było raczej remisowe, ale w turniejach olimpijskich remisów nie ma. Wygrał bokser Chile ze względu na lepszą kondycję i agresywność.

W ten sposób w pierwszym dniu turnieju od razu odpadło dwóch naszych pięściarzy. Kaspercak był bardzo smut-

ny. Pocięliśmy go jak młodociej zawodniczka. W 1948 roku liczyła ona sobie 30 lat. Zanim została lekkoatletką, interesowała się żywo sportem pływackim, a dopiero w 16 roku życia zaczęła biegać.

Hala, w której odbywały się eliminacje bokserskie była zapelniona po brzegi. Nie było w niej zakazu palenia papierosów, a wręcz przeciwnie smalono cuchnące cygara, nie licząc się z tym, że zawodnikom może szkodzić zadymione powietrze. Ogólnie w turnieju brało udział 260 zawodników, wśród których spotykaliśmy naszych dobrych znajomych Pappa i Torme.

Drugi dzień turnieju bokserskiego stał pod znakiem triumfu naszych pięściarzy. Antkiewicz zwyciężył wysoko na punkty Filipczyka Trani. Od pierwszego gongu Polak był cały czas w ofensywie. W ostatniej minucie trzeciej rundy przeciwnik Antkiewicza był bliski nokautu.

Wygrał swoją walkę również bez żadnych zastrzeżeń Chychla.

Zaczelśmy wszyscy podnosić głowy do góry. Ci, którzy lubili sporty wodne wybrali się na słynny tor regatowy w Henley pod Londynem. Piękne były to regaty. Szkoda, że niezgłoszeni zostali nasi wioślarze z Rogożem Vereyem na czele. Mistrzem olimpijskim w biegu jedynek został Australijczyk Wood.

Przeciwnik Szymury Hindus Joachim niewiele umiał. Wygrał Szymura, ale w skrytości ducha niemal wszyscy zdawali sobie sprawę, że nasz popularny Franek nie ma wiele szans na odnoszenie zwycięstw w dalszych spotkaniach, bo konkurenci byli w tej wadze bardzo silni.

(c. d. n.)

UWAGA!

W związku ze zbliżającym się dorocznym wyścigiem kolarskim „Dziennika Łódzkiego” oraz niedalekim terminem rozpoczęcia igrzysk olimpijskich przeznaczamy więcej miejsca na łamach naszego pisma na wiadomości sportowe. Z uwagi na to począwszy od dnia dzisiejszego nasz codzienny odcinek powieści G. Morcinka pt. „Ondraszek” znajdują czytelnicy na str. 2 „Dziennika”.

W telegraficznym skrócie

Sporny ze Stali skoczył w dal w Poznaniu 6.96.

W Szczecinie odbyły się motocyklowe eliminacje do mistrzostw Polski. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: 125 cm Kołodziej — 21.06.7. 250 cm Puzio — 27.01.1. 350 cm Janowski 24. 17.8 350 cm Markowski 23.16.7.

W meczu piłkarskim o puchar Złotu CWKS wygrał z Górnikami Radlin 5:3, a Budowlani pokonali Gwardię 2:0.

W Starogardzie pobito 6 rekordów Polski w pływaniu. Rekordzistami zostali: 500 m st. kl. „A” kobiet Kubikówna 8.43.5 400 m st. kl. „B” kobiet

Grysczykówna 7.02.6 100 m z granatem Belczyk 1.11.2 100 m st. kl. „B” Cichoński 1.11.8. Dalsze rekordy ustanowione zostały w sztafetach.

Czechosłowacja na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach reprezentowana będzie przez 160 zawodników.

Piłkarze NRD Vorwärts z Lipska przegrali 2:5 z reprezentacją Sokola Wschawskiego.

O mistrzostwo ligi żużlowej Spółnia pokonała w Katowicach Budowlanych 40:14. CWKS wygrał z Ogniwnem 39:15. Kolejny wygrał z Górnikami 34:19 a Gwardia pokonała Wiśniarza 39:19.